

Ryszard R u b i n k i e w i c z SDB. Die Eschatologie von Henoch 9-11 und das Neue Testament. "Osterreichische Biblische Studien" 6:1984 ss. 175.

Jest to przekład rozprawy habilitacyjnej ks. Ryszarda Rubinkiewicza pt. "Eschatologia Hen 9-11 a Nowy Testament". Lublin 1984 ss. 140, wydanej w Redakcji Wydawnictw KUL.

Przekład jest dokładny, ale nie o to chodzi. Jeśli Katolickie Austriackie Zrzeszenie Biblijne podejmuje się wydania jakiejś pracy, to ma ku temu poważne powody. Recenzja - w tym wypadku dokładna i obszerna - ujawni, jakie to były racje.

Rozwój badań nad literaturą pseudoepigraficzną ST, jaki zauważyć można w ostatnim dwudziestolecu, stawia przed egzegezą postulat określenia stosunku tych utworów do tekstów NT. Problem ten sygnalizowany był już na pocz. XX wieku, ale nigdy nie został dogłębnie zbadany. Powodem tego był brak krytycznych opracowań tekstów wchodzących w zakres literatury pseudoepigraficznej, co równocześnie przeszkadzało we wnikliwej analizie tematyki w nich zawartej.

Jednym z najbardziej interesujących dla egzegezy NT pseudoepigrafów jest niewątpliwie "Księga Henocha", która zachowała się w całości jedynie w wersji etiopskiej. Jakkolwiek w sposób wyraźny cytuje ją tylko autor "Listu Judy", pozwala to jednak przypuszczać, że księga ta cieszyła się wielkim autorytetem w pierwotnym Kościele.

W związku z tym rodzi się ważne i bardzo konkretne pytanie: w jakiej mierze idee teologiczne tej księgi znalazły echo w tekstach NT? Odpowiedź na to pytanie będzie można dać dopiero wtedy, gdy będziemy mieć do dyspozycji monografię dotyczące bardziej szczegółowych zagadnień z tej dziedziny. Pierwszym tego typu opracowaniem chce być praca ks. Rubinkiewicza, w której Autor postanowił odpowiedzieć na pytanie: czy i w jakiej mierze eschatologia Hen 9-11 znalazła oddźwięk w pismach NT.

Jest rzeczą powszechnie stwierdzoną, że "Księga Henocha" w tej formie, w jakiej ją dzisiaj posiadamy, jest dziełem złożonym, zawierającym zbiór pism o zróżnicowanej tematyce, wchodzących w skład tzw. cyklu Henocha. Stąd też w badaniach porównawczych należy ograniczyć się raczej do wybranego tekstu z "Księgi Henocha", nie zaś badać całą księgę. Tak też postąpił w swej pracy ks. Rubinkiewicz. Skupił on swoją uwagę na tzw. Fragmencie Noachickim /Hen 9-11/, stanowiącym w ramach Księgi Czuwających /Hen 1-36/ pewną zamkniętą całość.

Autor pracę swą podzielił na trzy rozdziały. W pierwszym omawia tekst Hen 9-11 w świetle krytyki historycznoliterackiej. Na podstawie zachowanych do naszych czasów tekstów Hen 9-11, a w szczególności fragmentów aramejskich tej księgi odnalazio-

nych w Qumran, oraz starożytnych przekładów na język grecki i etiopski, posługując się powszechnie stosowanymi w tym względzie metodami, przystąpił do ustalenia pierwotnego brzmienia badanego przezeń tekstu. Wynikiem tego jest taka wersja Hen 9-11, która, jego zdaniem, jest najbardziej zbliżona do oryginału. Takie postępowanie było niezbędne, gdyż ani tłumaczenie greckie, które się zachowało, ani przekład etiopski nie są wolne od błędów spowodowanych głównie przez nieuwagę kopistów.

Ustaliwszy krytycznie tekst Hen 9-11, Autor omawianej pracy ukazuje następnie miejsce tego fragmentu w strukturze Księgi Czuwających /Hen 1-36/. Przyjmując za kryterium podziału jednostki tematyczne tej księgi, wyróżnia w Księdze Czuwających pięć części: zapowiedź sądu /1-5/, historię upadku aniołów /6-8/, objawienie Noego /9-11/, misję Henocha wobec upadłych aniołów /12-16/ i w końcu opis podróży Henocha /17-36/. Rubinkiewicz uważa za J. Milikiem, że u podłoża tekstu Księgi Czuwających leży dokument stanowiący obecnie rozdziały 6-19, dowodzi jednak, że w Hen 6-19 mamy do czynienia z materiałami o wiele starszymi. Takim jest niewątpliwie Hen 6-11, zwany przez dotychczasowych krytyków Fragmentem Noachickim. Niemniej jednak, zdaniem Autora należy w nim wyróżnić dwa teksty. Jeden, obejmujący Hen 6-8, jest opisem upadku aniołów, drugi natomiast /Hen 9-11/ dotyczy objawienia o nadchodzącym potopie udzielonego Noemu. Redaktor Hen 12-16 wykorzystał do swoich celów dokument Hen 9-11, który dość wcześnie został dołączony do Hen 6-8.

W następnych dwóch paragrafach Rubinkiewicz zajmuje się zagadnieniem tradycji biblijnych i pozabiblijnych w Hen 9-11. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że u podłoża tego opowiadania leży historia Noego i potopu opisana w Rdz 6-9. Jednakże autor Hen 9-11, dokonując refleksji nad tekstem biblijnym, interpretował go w zastosowaniu do czasów sobie współczesnych i zapowiadał nastanie końca świata na podobieństwo kataklizmu za dni Noego. Obok tekstu Rdz 6-9 znajduje się w Hen 9-11 szereg aluzji do innych ksiąg biblijnych, takich jak Pp 28, 12; Ps 85, 11; 6, 12; Oz 2, 24 i inne.

Hen 9-11 zawiera również takie elementy, których księgi biblijne nie podają. Nie chodzi tutaj już tylko o imiona zbuntowanych aniołów, nie mające potwierdzenia w tekstach biblijnych, lecz o pewne analogie z mitami starożytnych religii Bli-

skiego Wschodu oraz Grecji. Analizując bliżej to zagadnienie, Rubinkiewicz dochodzi do wniosku, że w Hen 9-11 nie chodzi tyle o pewne zapożyczenia z tamtych wierzeń, ile o przedstawienie w podobnej szacie literackiej własnych idei, jakie autor Fragmentu Noachickiego miał na dany temat.

Określając rodzaj literacki Hen 9-11, Rubinkiewicz jest zdania, że mamy do czynienia z midraszem haggadycznym, opartym na tekście Rdz 6-9, który ujęty jest w formę apokalipsy. Autorem Hen 9-11 jest Żyd, związany z ówczesnymi kołami kapłańskimi, jeśli sam nie był kapłanem. Świadczą o tym aluzje do przymierza zawartego przez Boga z Noem i Abrahamem, jak też do Dnia Pojednania i do Świątyni. Żył on w Palestynie w czasach reformy Ezdrasza i prawdopodobnie tekst swój napisał na przełomie IV/III w. przed Chr.

Tekst Hen 9-11 wywarł duży wpływ zarówno na późniejsze utwory cyklu Henocha, jak i na takie księgi apokryficzne, jak "Genesis Apocryphon", "Księga Gigantów" czy "Apokalipsa Abrahama".

Rozdział drugi rozprawy poświęcony jest eschatologii Hen 9-11. W tekście tym można bowiem wyróżnić trzy wielkie tematy eschatologiczne: zło i jego przyczyny, sąd Boży i ustanowienie królestwa Bożego. Autor Hen 9-11 obarcza odpowiedzialnością za zło rozpowszechnione na ziemi zbuntowanych aniołów. Zło nie jest zatem wynikiem złej woli człowieka, lecz powstało z powodu ingerencji istot nadziemskich w ludzką historię. Ta ingerencja miała podwójny charakter: aniołowie połączyli się z kobietami /grzech Szemihazy/ i wyjawili ludziom tajemnice nieba /grzech Azaela/. Pierwszy motyw szeroko został opracowany w Hen 6-8, ale w Hen 9-11 jest on zaledwie wspomniany, gdy tymczasem temat wyjawienia tajemnic nieba wysuwa się na plan pierwszy. W ten sposób Azael staje się w Hen 9-11 głównym winowajcą i sprawcą zła na ziemi /Hen 10, 8/. Analizując treść tajemnic przyniesionych przez zbuntowanych aniołów na ziemię, Rubinkiewicz dochodzi do wniosku, że dotyczyły one dwóch "programów zbawienia". Jeden z nich propagował bałwochwalstwo i tendencję do upodobnienia się do innych narodów pod względem kultury i wierzeń, drugi widział zbawienie człowieka w rozwoju kultury materialnej na ziemi. Zdaniem autora Hen 9-11 jedna i druga koncepcja zbawienia jest błędna, gdyż nie uwzględnia Bożego planu

odnośnie do człowieka i jego losu. Co więcej, obie wspomniane wyżej koncepcje wprowadziły wielki zamęt wśród ludzi i stały się przyczyną nieszczęść. Bóg jednak nie pozostawia człowieka własnemu losowi. Skoro tylko "wołanie ginących ludzi doszło do nieba" /Hen 8, 4/, wysyła On swoich aniołów, którzy mają zachować dobrych, a złych unicestwić. Kulminacyjnym momentem unicestwienia zła będzie "wielki dzień sądu" /Hen 19, 12/, który nastąpi po upływie siedemdziesięciu pokoleń. Wówczas nastaną czasy mesjańskie, ukaże się "Roślina sprawiedliwości" /Hen 10, 16/ i zapanuje powszechny pokój i błogosławieństwo dla wszystkich ludzi. Na szczególną uwagę zasługuje odkrycie dokonane przez Rubinkiewicza, dotyczące Hen 10, 16. Zdaniem Autora mamy do czynienia z tekstem mesjańskim, zawierającym zapowiedź przyszłego Mesjasza jako nowego Abrahama. Rzecz jest tym bardziej godna uwagi, że idea taka pojawia się również w "Apokalipsie Abrahama", apokryfie z I w. po Chr., napisanym w nurcie tradycji henochicznej. Patrzenie na postać przyszłego Mesjasza przez pryzmat postaci Abrahama jest nową koncepcją, która według Rubinkiewicza jest najprawdopodobniej własnością autora Hen 9-11.

Godny uwagi jest również paragraf 4. drugiego rozdziału zatytułowany "Człowiek między sądem i zbawieniem". Autor Hen 9-11 adresował swój utwór do ludzi sobie współczesnych z myślą o rozwiązaniu problemów ich nurtujących. Co zatem czytelnik żydowski, mieszkający w Palestynie na przełomie IV/III w. przed Chr., mógł znaleźć w tym tekście dla siebie? Otóż znajdował w nim przede wszystkim program odnowy ziemi ojczystej, do której powrócił po długich latach niewoli. Została ona zanieczyszczona przez kult bałwochwalczy, rozlanie krwi, a jej mieszkańcy splamili się przez związki małżeńskie z kobietami pochodzącymi z innych narodów. Stąd rodziła się potrzeba wielkiej reformy polegającej na oczyszczeniu ziemi z wszelkich naleciałości obcych kultów, zniesieniu małżeństw mieszanych i pełnego nawrócenia się. Cały ten program odzwierciedlający główne linie reformy Ezdrasza, został ukazany przez autora Hen 9-11 w kontekście Dnia Pojednania, który w okresie po niewoli nabrał w społeczności Izraela szczególnego znaczenia, Środkiem zdolnym uleczyć ojczyznę i jej mieszkańców jest wierność Przymierzu i zachowywaniu Bożych ustaw.

Trzeci rozdział pracy Rubinkiewicza poświęcony jest fragmentom w Hen 9-11 o charakterze eschatologicznym, wykorzystanym przez pisarzy natchnionych NT. Dokładna analiza literacka pozwoliła Autorowi na wyszczególnienie pięciu miejsc w NT, w których albo został dosłownie zacytowany tekst z Hen 9-11, albo też dany autor czyni wyraźną aluzję do historii w nim opisaney. Są to następujące miejsca: Mt 22, 13, które jest dosłownym cytatem z Hen 10, 4 oraz 1 P 3, 19; 2 P 2, 4; Jud 6 i Ap 20, 2-3, które nawiązują do historii związania szatana i ukarania go /Hen 10, 4. 12/.

Obecność cytatu z Hen 10, 4 w Mt 22, 13, a więc w relacji przypowieści o człowieku bez szaty godowej - budzi na pierwszy rzut oka zdziwienie, gdyż tekst Hen 10, 4 został włączony w całkiem odmienny kontekst. Dopiero opierając się na całej tradycji żydowskiej, związanej z interpretacją Hen 10, 4, Rubinkiewicz potrafił ukazać rolę tego tekstu w kontekście przypowieści o szacie godowej. Kluczem do rozwiązania całego problemu jest Hen 10, 14, w którym znajduje się wyraźne zrównanie losu grzeszników z losem zbuntowanych aniołów. W tym świetle "człowiek bez szaty godowej" reprezentuje każdego, "kto nie spełnił istotnego warunku, by móc uczestniczyć w uczcie mesjańskiej". Tym warunkiem jest wyznanie grzechów, przebłaganie za nie Boga, nawrócenie, trzymanie się wiernie nauki Chrystusa.

U podstaw wypowiedzi 1 P 3, 19 stoi też niewątpliwie tekst Hen 10, 4. 12. Rubinkiewicz zajmuje w tym względzie odmienne stanowisko od W. J. Daltona /"Christ's Proclamation to the Spirits. A Study of I Peter 3: 18-4: 6". Rome 1965/, który szuka paraleli do 1 P 3, 19-20 w Hen 12-16. Zdaniem Rubinkiewicza w 1 P nie spotyka się wyraźnej typologii Henoch-Chrystus. W Hen 12-16 Henoch występuje w roli pośrednika, tymczasem w 1 P 3, 19-20 Chrystus przedstawiony jest jako zwycięzca nad mocami zła, nie zaś jako pośrednik. Zgodnie z brzmieniem Hen 10, 13 ostateczne zwycięstwo nad zbuntowanymi aniołami odniesie sam Bóg. Taka myśl ma doniosłe znaczenie dla interpretacji 1 P 3, 19, gdyż Chrystus Pan, przez swoje zmartwychwstanie spełnia wobec zbuntowanych duchów to, co w świadomości autora Hen 9-11 należało do prerogatyw Boga. Dlatego misji Chrystusa nie można tutaj pojmować ani jako misji aniołów z Hen 10, 4. 11, ani też jako posłannictwa Henocha.

Ten sam tekst Hen 10, 4. 12 leży u podstaw wypowiedzi 2 P 2, 4 i Jud 6. Analizując bliżej te wypowiedzi, Rubinkiewicz wysuwa przypuszczenie, że heretycy, którym przeciwstawiają się autorzy wspomnianych listów, próbowali przeszczepić pewne elementy religii pogańskich do chrystologii chrześcijańskiej. Być może głosili oni, że Jezus jest potomkiem jednego z aniołów, należącego do grupy "Chwał".

Trudny problem "tysiącletniego królestwa" z Ap 20, 1-10 może znaleźć swoje wyjaśnienie na podstawie tekstu Hen 10, 4-6. Rubinkiewicz wykazał, że autor Ap 20, 1-10 wykorzystał tutaj "klišę" z Hen 10, 4-6. Jedynie czynność wypuszczenia szatana przed ostatecznym jego unicestwieniem nie znajduje paraleli w Hen 10. Rzuca to wiele światła na zrozumienie natury "tysiącletniego królestwa" oraz takich terminów, jak "pierwsze zmartwychwstanie" /Ap 20, 6/ czy "druga śmierć" /Ap 20, 14/. Nie ulega wątpliwości, że liczba "tysiąc" użyta tu została w sensie metaforycznym. Ostateczne zwycięstwo Chrystusa nad mocami zła sprawiło, że sprawiedliwi już teraz, mimo śmierci zadanej im przez prześladowców, cieszą się życiem i panują razem ze zmartwychwstałym. Grzesznicy natomiast pozbawieni są tej radości zarówno teraz, jak i w przyszłości.

Rozdział trzeci kończy Autor paragrafem zatytułowanym "Hen 9-11 a NT: zbieżność i rozbieżność perspektywy eschatologicznej". Pragnie tu wykazać, że tematy eschatologiczne zawarte w Hen 9-11 zostały naświetlone w tekstach NT z punktu widzenia nowej rzeczywistości przyniesionej przez Jezusa Chrystusa. Dobra mesjańskie zapowiadane przez Hen 9-11 zostały zrealizowane przez zesłanego od Boga Zbawcę. Odtąd ci, którzy uwierzyli w Chrystusa, uczestniczą w uczcie mesjańskiej /Mt 22, 13/, duchy nieczyste, szkodzące ludziom, zostały pokonane /1 P 3, 19/, dzień sądu już nastał i sprawiedliwi otrzymują już teraz nagrodę za swoje czyny /Ap 20, 1-10/. Jest to różnica zasadnicza pomiędzy perspektywą eschatologiczną autora Hen 9-11 a tekstami NT. Jezus Chrystus mocniejszy jest od szatana /Mk 3, 27 n./, którego panowanie unieszkodliwia, wprowadzając na to miejsce królestwo Boże. Jest On również zapowiedzianą przez Hen 10, 16 "Rośliną sprawiedliwości", nowym Abrahamem, dającym życie nowemu ludowi Bożemu. Typologia ta w sposób szczególny obecna jest, zdaniem Rubinkiewicza, w Dz 3, 15 i rzuca wiele światła na zrozumienie trudnego tytułu chrystologicznego Archegos.

Praca ks. Ryszarda Rubinkiewicza od pierwszego rozdziału po ostatni jest wynikiem jego własnych analiz, stąd też jej Autor dochodzi do oryginalnych, własnych wniosków. Najcenniejszym wkładem są tutaj rozdziały drugi i trzeci, które wnoszą szereg nowych i bardzo wartościowych spostrzeżeń i mogą mieć zastosowanie w rozwiązywaniu trudnych problemów egzegetycznych tekstów przez niego omawianych. Rozprawa ta jest pracą twórczą. Nadto świadczy o dobrym i wszechstronnym przygotowaniu lingwistycznym i egzegetycznym Autora, o jego zdolnościach podjęcia się bardzo trudnych zagadnień naukowych oraz o umiejętnym i metodologicznie poprawnym opracowaniu i rozwiązaniu tych problemów.

Hugolin Langkammer OFM